

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Gen. Sławoj-Składkowski utworzył nowy rząd Dymisja rządu p. Kościłkowskiego

Warszawa. — Wczoraj o godz. 5-ej po poł. pod przewodnictwem premiera Marjana Zyndram-Kościłkowskiego zebrała się w prezydium Rady Ministrów rada gabinetowa, na której zapadła decyzja złożenia przez rząd na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dymisji całego rządu.

O godz. 5 m. 20 premier Kościłkowski udał się na Zamek.

Pan Prezydent dymisję rządu przyjął, powierzając p. premierowi i wszystkim ministrom pełnienie ich funkcji aż do czasu zaprzysiężenia nowego rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia nowego rządu drugiemu wiceministrowi spraw wojskowych, posłowi na Sejm, generałowi dywizji dr. Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu.

Około godz. 7.30 premier gen. Sławoj-Składkowski zakończył rozmowy, po czym przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej następującą listę gabinetu:

Premier i minister spraw wewnętrznych gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Wicepremier i minister skarbu inż. Eu-geniusz Kwiatkowski.

Minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki.

Minister spraw zagranicznych sen. Józef Beck.

Minister sprawiedliwości podprokurator Witold Grabowski.

Minister opieki społecznej Marian Zyn-

dram-Kościłkowski.

Minister przemysłu i handlu wicemin. Antoni Roman.

Minister rolnictwa Juliusz Poniatowski.

Minister oświaty prof. Wojciech Świątosławski.

Minister komunikacji płk. Julian Ulrych.

Minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński.

Zaprzysiężenie nowego rządu odbędzie się w sobotę o godz. 10-ej rano na Zamku.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej listę gabinetu zatwierdził.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p.

Henryk Kawecki ustępuje z tego stanowiska i jako senator powraca do pracy parlamentarnej.

B. minister sprawiedliwości p. Czesław Michałowski zostaje pisarzem hipotecznym w Warszawie.

Nowomianowany minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, dotychczasowy poseł R. P. w Sztokholmie, dn. 7 b. m. powołany został na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych. Min. Roman bawi jeszcze w Sztokholmie, gdzie w dniu wczorajszym został udekorowany odznaką szwedzką przez króla.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów dr. Wacław Grzybowski, powraca do służby dyplomatycznej.

Na Polskę nadciąga obca nawałnica

Szerokim echem w całej prasie odbiły się znane uchwały rady naczelnej P. P. S. Wynika z nich, że socjaliści zmierzają do utworzenia wzorem Hiszpanii czy Francji polskiego „frontu ludowego”, złożonego z P. P. S., lewicy sanacyjnej, Stronnictwa Ludowego oraz socjalistów żydowskich, ruskich i t. d. Front ten miałby przestrzegać paktu o nieagresji w stosunku do komunistów. Sprawa t. zw. „frontu ludowego”, sprawa ostatnich przemian politycznych

w społeczeństwie i państwie polskim nie schodzi z łamów pism. I słusznie. Społeczeństwo polskie powinno być dobrze poinformowane, co je czeka, aby nie zostało zaskoczone, aby mogło zająć odpowiednie stanowisko.

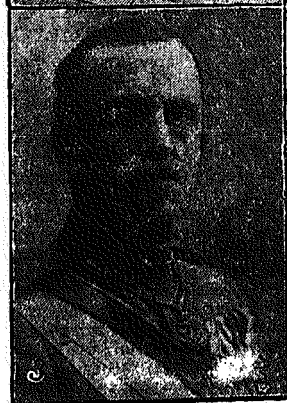
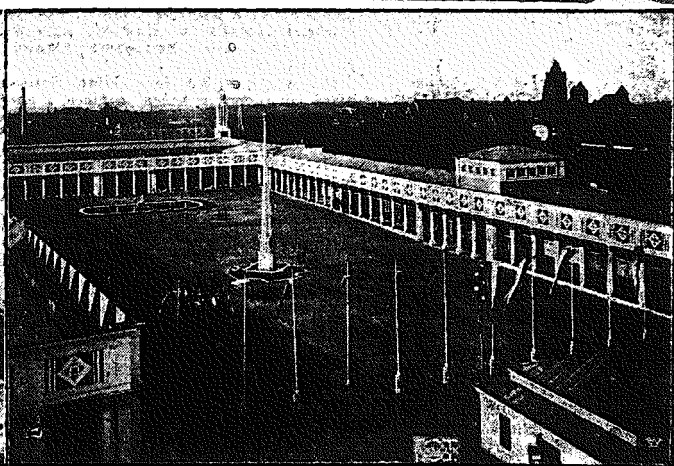
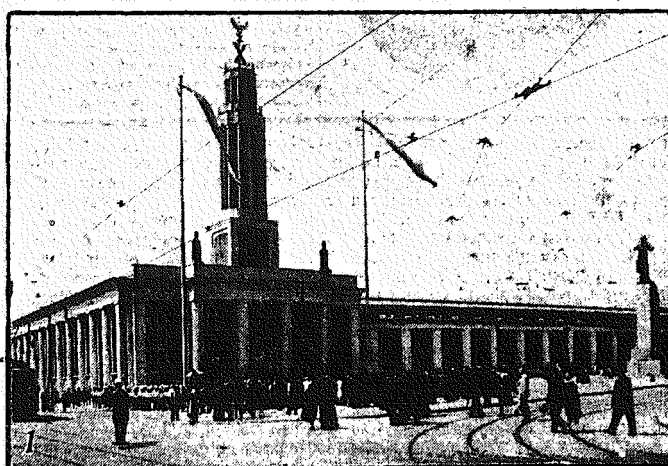
Jakież są tedy zadania tego „frontu ludowego”? Odpowiedź wyraźna daje m. in. „Warsz. Dziennik Narodowy” w artykule p. t. „Obca nawałnica”. A więc pierwszym zadaniem „frontu” rzecz prosta jest „przełamanie fali faszystow-

skiej”, a później „rząd robotniczo-chłopski”. Oparciem dla tego rządu będą nie tylko PPS-owcy i członkowie Stronnictwa Ludowego, ale również cały klasowy ruch zawodowy oraz — jak twierdzi „Robotnik” — wszystkie partie mniejszości narodowych. W imię tej zasady odbywa się dziś kuszenie robotnika i chłop polskiego, aby pospół z żydowskimi socjalistami i ukraińskimi marksistami, z całą tą mieszaniną obcych i wrogich Polsce czynników, budował przyszłość kraju i tworzył rząd, któryby tym krajem kierował.

Nadciągająca na Polskę obca nawałnica, która pod płaszczykiem wywiechtanego frazesu demokratycznego kryje całe swoje polityczne barbarzyństwo, cały swój niepolityczny charakter, żydowski kierunek i zachwałą komunistyczną rękę. Od żydowskiego „Bundu” poprzez ruskich socjalistów do PPS, i radykalnych ludowców tworzy się oparcie dla przyszłego rządu polskiego i jego rzekomo polskiej polityki. W tej arce Noego znajdują się wszystkie okazy i próbki prądów wrogich naszej tradycji, narodowemu i katolickiemu charakterowi naszego społeczeństwa. Wszystko to zabiega, konspirowe, zjawia się i zamierza „wyprowadzić kraj ze ślepej ulicy”, pod przewodnictwem PPS., która poparliwszy przewrót majowy, ponosi jednak odpowiedzialność za wszystkie jego następstwa.

W polskim „frontie ludowym”, zmierzającym do rządu robotniczo-chłopskiego, komuniści jeszcze oficjalnie i otwarcie nie uczestniczą. PPS. stwierdza, że jej „współpraca pozytywna z komunistami jest ze względów ideowych i praktycznych niemożliwa”. Pozostaje jednak ogromna dziedzina pracy negatywnej, gdzie współdziałanie widocznie jest możliwe, skoro rada naczelna PPS. publicznie stwierdza, że stoi na stanowisku „paktu nieagresji” z komunistami.

Nic nie obrazuje lepiej tego głębokiego upadku moralno-politycznego, jak ów pakt nieagresji. Pomijamy w tej chwili



1) i 2) Z targów poznańskich. Odbły-
ły się w Poznaniu doroczne Targi. Re-
produkujemy na zdjęciu Nr. 1 widok
bramy wjazdowej na Targi, oraz na
zdjęciu Nr. 2 — ogólny rzut oka na
teren Targów. 3) i 4) Aneksja Abisy-
nii przez Włochy. W dniu 9-go ma-
ją, późnym wieczorem, szef rządu wło-
skiego Mussolini proklamował z bal-
konu pałacu Weneckiego w Rzymie
aneksję cesarstwa abisyńskiego do
królestwa Włoch. Tytuł cesarza Abisy-
nii został przyjęty dla króla Włoch
jego następców. Zdjęcie Nr. 3 przedstawia
króla Włoch i cesarza Abisy-
nii, Wiktora Emmanuela III-go. Zdjęcie
Nr. 4 przedstawia szefa rządu wło-
skiego Mussoliniego, faktycznego od-
nowiciela cesarstwa rzymskiego, 5)
Negus z rodziny. Zdjęcie nasze, do-
konane ostatnio, przedstawia abisyń-
ską rodzinę cesarską po ucieczce z
Abisynii do Palestyny.

„Gniazdo Tatrzańskie“

Wszyscy wiedzą, jak wiele zła czyni ludzkości gruźlica i jak ciężka jest z nią walka. Ta straszna choroba zbiera corocznie obfite żniwo, nie rzadko przecinając pasma młodego życia ludzkiego. Nie omija też i szeregów harcerskich, zabierając niejednokrotnie spośród nich bardzo cenne dla ruchu i zasłużone w pracy jednostki.

W imię prawa harcerskiego, które nakazuje nieść pomoc bliźnim, harcerstwo polskie wypowiedziało jej walkę, walkę nieubłaganą, zwłaszcza gdy chodzi o członków tej organizacji harcerki i harcerzy.

Kilka lat temu, z inicjatywy harcerskiej z funduszy zebranych wśród harcerki i harcerzy, powstało i z nich się utrzymuje sanatorium harcerskie dla plucien zagrożonych pod nazwą „Gniazdo Tatrzańskie“. W „Gnieździe“ tem u witem w niebotycznych Tatrach, mają zbierać się chore piskleta harcerskie, by wyrość w nim na dumne i silne polskie orły.

Mieści się ono w wynajętej na ten cel willi w Kościelisku, pod Zakopanem i w r. 1935 składało się z 8 pokoiów wykonanych, kilku niewykończonych, suterenu 2 lokale sklepowych, kuchni, pralni i t. p. niezbędnych ubikacji. Dom jest skanalizowany i ma urządzony wewnętrzny wodociąg. „Gniazdo“ ma spełniać rolę harcerskiego uzdrowiska, leczącego cięższe postaci gruźlicy, obłożonego narażenie na 20 osób. Z „Gniazdem“ ma być złączony Ośrodek Zdrowia w Kościelisku, obecnie istniejący oddzielnie, który obsługując ludność miejscową rękami i myślą harcerzy, lekarza i higienistki, spełniając rolę placówki harcerskiej przeznaczonej dla społeczeństwa, jest jednocześnie ostoją dla harcerskiego ruchu obozowego letniego i zimowego. „Gniazdo“ połączone z Ośrodkiem Zdrowia, będzie mogło w przyszłości promieniować w zakresie higieny na inne wsie podhalańskie.

W ramach „Gniazda“ lub też przy nim ma powstać także Ośrodek Pracy dla młodych harcerskiej, słabej na płuca, mogącej jednak w warunkach klimatycznych pracować. Do „Gniazda“ przyjmowani są harcerki i harcerze od 15 lat z lekkimi gojącymi się zmianami gruźliczymi w płucach lub gruźlicą chłonnych, przyczem osoby praktykujące przyjmowane nie będą. Ponadto zagrożeni gruźlicą — ze środowisk gruźliczych, rekonwalescenci po chorobach usposabiających do gruźlicy, a w miarę wolnych miejsc wycofani i słabowici. Przy zgłoszeniu należy załączyć do podania wynik badania ogólnego rentgenowskiego oraz wynik badania płuc. Opłata za dzień pobytu w „Gnieździe“ wraz z ewentualnym leczeniem wynosi 3 złote. Ze względu na niski wymiar opłat żadnych ulg ani zwolnień nie udziela się.

Do Ośrodka Pracy zgłoszenia muszą zawierać opinie lekarza o zdolności do pracy i określenie intensywności pracy, życiorys ze szczegółowym uwzględnieniem wykształcenia zawodowego i pracy harcerskiej, oraz określenia warunków życia bieżącego (mieszkanie, odżywianie), źródła zakażenia, dziedziczność, oraz sumę, jaką pentem mógłby wnieść dla zorganizowania warsztatów.

„Gniazdo“ mieści się w willi wynajętej na ten cel, lecz dąży do tego, by posiadać dom własny. I w tym celu Komitet budowy „Gniazda Tatrzańskiego“ wydał znaczki, nalepki oraz widokówki i za pośrednictwem Naczelnictwa zaapelował do wszystkich harcerki i harcerzy o składowanie ofiar na ten cel. I mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, jaką przeżywamy każdy harcerz i każda harcerka dorzuci w miarę możliwości swój grosz, spełniając dobry uczynek i powiększając w ten sposób fundusz budowy własnego „Gniazda“. Lecz, fundusze, zbierane wśród harcerki i harcerzy będą zbyt skąpe, by urządzić „Gniazdo“ tak, jak winno być urządzone. I dlatego też, ze względu na ważność zadania, grosz swój winien dorzucić każdy, komu drogę jest życie i zdrowie młodzieży. *Juliusz Niemierko.*

Strasne spustoszenia

w woj. kieleckim wyrządziła burza.

Obraz spustoszeń, jakie wyrządziła w powiecie kieleckim szalejąca w środę wieczorem burza, połączona z trąbą powietrzną i gradobiciem, przechłodził wszystko, co pamiętają tutaj mieszkańcy. We wsi Korzeczek pod Kielcami szalejący huragan zniósł 25 zagrod wło-

ścianskich, pozostałych kilkanaście zagród doznało bardzo poważnych uszkodzeń. Ofiar w ludziach nie było. Bez dachu nad głową pozostało kilkadziesiąt osób. We wsi Dąbno od uderzenia pioruna spłonął dom Antoniego Kity oraz stodoła, we wsi Miasowa od uderzenia pioruna spłonął dom i 2 stodoły.

Padający w kieleckim w czasie burzy grad wielkości orzecha włoskiego, zniszczył doszczętnie zasiewy na polach 9 wsi. Ogółem poszkodowanych zostało około 500 gospodarstw na przestrzeni przeszło 1000 ha. Pola tych wsi uległy zniszczeniu, tak, że tegoroczne żniwa zapowiadają się katastrofalnie. — Również w sadach i ogrodach huragan i grad poczyniły ogromne spustoszenia, wyrwijając z korzeniami i łamiąc drzewa owocowe. Straty sięgają znacznych sum. Specjalne komisje gminne rejestrują na miejscu wysokość szkód.

Zuchwały oszust

Podstęp „wesolego Ignasia“.

Znany policji warszawskiej oszust — Izrael Ejzenberg („Wesoly Ignas“), zamieszkały ostatnio przy ul. Wielkiej 14, wpadł na nowy oryginalny pomysł: Zwrócił się do „Orbisu“ z najświeższym pytaniem, czy przypadkiem na liście wyścigowców do Brukseli nie figuruje jego brat. Sprawdzono listę i podanego nazwiska nie znaleziono, jednak oszust zapamiętał z listy też nazwisko inż. N., właściciela biura przemysłowego. Wycieczka odjechała z Warszawy 7 maja. Następnego dnia inżynierowa N. otrzymała telefon: dzwonił ktoś z polecenia męża pani N. ów ktoś spotkał męża w Poznaniu. Inż. N. polecił zawiadomienie pani N., że zgłosił się do niej niejaki Melken z rachunkiem, który należy pokryć. Rzeczywiście następnego dnia jest pan Melken i przedstawia rachunek na 900 złotych. Zaskoczona pani N. przeprasza gościa i dorecza narazie 600 złotych. — Gość zachował się z tego powodu impertynencko, ale poszedł, obiecując szereg przykrości mężowi pani N.

Po tygodniu podstęp się wydał. Inżynier N. pochwalił żonę, że nie dopłaciła 300 złotych i o oszustwie zawiadomił policję. Z przedstawionych fotografii pani N. poznała oszusta, którym okazał się „Wesoly Ignas“.

Onegdaj do urzędu śledczego dzwonił rzekomo referent starostwa, który prosi o podanie szczegółów o karalności Ejzenberga i zapytuje, czy obecnie jest on również poszukiwany. Okazało się, że oszust zamierzał jechać z zagranicę i chciał dowiedzieć się, czy go policja szuka. Wyszło poza tem na jaw, że Ejzenberg okradł ostatnio jako sublokator sąsiada Fr. Zajackę przy ul. Nowogrodzkiej nr. 10. Oszusta odnaleziono i osadzono w areszcie.

LOKAL piękny, słoneczny, ctery pokoje z kuchnią, wygody, parkiet, 2 wejścia na i piętrze, do wynajęcia zaraz, Aleja nr 52	Do PRZEWIELEBNYCH Księżki Proboszczów na prowincję. — Wykonuje z dziećmi do pierwszej Komunii św. zbiorowe i pojedyncze. Przyjmuję zamówienia. H. Barach, ul. N. P. Marii nr. 35.
CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia mebli nowoczesnych Sądzińskiego — II Aleja nr. 21 wykonuje roboty pierwszorzędnie, tanio. Kredens orzech, okazyjnie. 1538	2, 3 i 5 POKOI z kuchnią, wygodami do wynajęcia, ul. gen. Dąbrowskiego nr. 9, — okazjnie. 1538



Latający człowiek.

Amerikanin Clem Sohn produkował się w Londynie, jako „latający człowiek“. Ubrany w strój podobny do nietoperza wycozował z samolotu z wysokości 3000 metrów zabójczy kilka kół i wyładował przy pomocy spadocchronu.

OSTATNIE WIADOMOSCI

MIN. A. ROMAN PRZED WYJAZDEM.

Sztokholm 16.5. — Minister Antoni Roman był przyjęty przez następcę tronu.

Następnie minister Roman odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagr. Sandlerem.

Samoloty bombowe

NAD JEROZOLIMA.

Jerozolima 16.5. — Wzburzenie, wywołane wśród ludności mahmetańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzrasta z każdą chwilą. Przybyli do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie ze swymi obyczajami dolać krwawej zemsty na żydach. Nad Jerozolimą krąży ciągłe samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia powstrzymuje ludność od ekscesów.

Agencja Reutersa donosi z Jaffy, że przy wyjściu z jednego z meczetów doszło do poważnych rozruchów. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń policji, tłum Arabów nie chciał się rozjechać i zajął wobec policji groźną postawę. Policja zmuszona była do użycia broni. Jeden z Arabów został zabity, a kilkunastu odniosło rany.

SAMOLOTY NEGUSA.

Addis Abeba 16.5. — W lesie w pobliżu stolicy znaleziono 4 samoloty, które były osobistą własnością negusa. Jeden z tych samolotów, systemu „Breda“, ofiarowany był cesarzowi abisyńskiemu przez Włochów jeszcze przed jego wstąpieniem na tron.

LIKWIDACJA ORGANIZACJI WOJSKOWYCH W AUSTRII

Wiedeń 16.5. — Kancelarz Schuschnigg zapowiedział ekasowanie wszystkich organizacji o charakterze wojskowym w całej Austrii.

B. PREMIER LEROUX — OFIARĄ KATASTROFY.

Madryt 16.5. — Były premier Leroux uległ wraz z żoną wypadkowi samochodowemu w chwili, gdy jechał do swej willi w San Rafael. Państwo Leroux doznali poważnych ran głowy i twarzy od odłamków zbitę szyby.

ROZRUCHY W JAFFIE.

Jaffa, 16.5. — Dziś rano doszło do krwawych rozruchów w Jaffie. Dwie osoby są zabite, przeszło 20 odniosło rany. W manifestacji wzięło udział około 10 tys. Arabów.

W innych miejscowościach Palestyny wybuchły również rozruchy antyżydowskie.

Zaprzysiężenie nowego rządu

Warszawa 16.5. — Dziś nastąpiło zaprzysiężenie członków nowego rządu na Zamku.

Dziś rano odbyła też swoje pierwsze posiedzenie rada ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Skłodowskiego. W posiedzeniu wziął udział generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

ZAJŚCIA PRZECIWŻYDOWSKIE W PSZCZYŃCIE.

Katowice 16.5. — Podczas targu w Pszczyńcu nie doszło do wystąpienia przeciwydowskich. Grupy młodych ludzi rzuciły się na stragany kupców żydowskich, przybyłych do Pszczyzny z innych miejscowości. Kilka straganów przewrócono, a żydów pobito. Policja rozprzysła demonstrantów.

ZAGADKOWA TRAGEDIA.

Lwów 16.5. — W rzeczywistości przy ul. Grunwaldzkiej 57-letni Aleksander Wolski, b. właściciel dóbr z Rosji, zastrzelił Zofię Chomikową, żonę urzędnika Związku spółdzielni rolniczych, a następnie sam sobie odebrał życie. Morderca od dłuższego czasu kochał się w Chomikowej.

Kino Teatr
„Stylowy“
Aleja Nr. 27.

Dziś wspaniały film w naturalnych kolorach p. t.
BECKY SHARP
Poranek o g. 12.30 *Marja Baszkircew*

LISTY DO REDAKCJI.

Panowie Radni usłyszcie!

Szanowny Panie Redaktorze!

Będąc matką jednego z uczniów Publicznych Szkół Doksztalcących Zawodowych, czytam na łamach cenowego pisma od szeregu tygodni różne głosy w sprawie zagrożonego istnienia tychże Szkół z powodu odmówienia na ten cel poparcia finansowego przez p. Prezydenta miasta ze względów oszczędnościowych.

Uważam, że kropka nad „i“ jeszcze nie została postawiona, bo przecież na my Radę Miejską, która przecież została wybrana przez ówczesną młodzież, uczęszczającą do tychże Szkół, dlatego też przed zapadnięciem ostatecznej decyzji muszą paść głosy, za i przeciw Szkółom. A czy są tacy pp. radni, którzy będą mieć odwagę wypowiedzieć, że polskiemu dziecku Szkoła jest nie potrzebna? Zapewne nie!

Oszczędności konieczne znajdują się, jednak na pozycji, która w budżecie miasta istnieje dla Publicznych Szkół Doksztalc. Zawodowych, nie powinno

się nie uszczuplić — chociażby z tego względu, że w roku szkolnym 1936-37 powinno być o kilkadziesiąt młodzieży więcej, która w tym roku nie mogła być przyjęta. Koszt utrzymania Szkoły będzie większy, więc o podwyżce należności pomyśleć dla tych Szkół, a jeżeli jest to nie możliwe, to może Państwo coś dodać do Szkoła istnieć i rozwijać się powinna, — a nie myśleć o likwidacji tak ważnej placówki na terenie naszego miasta. Jeżeli odbierzemy możliwość dokształcania tak koniecznego dla naszego rzemiosła, to jak będzie ono wyglądać w przyszłości, — a przecież i przez radio słyszałam, że młode rzemiosło to przyszłość narodu.

Pozwólę sobie powtórzyć coś ze słów, zwierzonek Sił Zbrojnych p. gen. Rydz-Śmigłego, które padły na uroczystościach górnośląskich, a mianowicie, że nie potrzebujemy niczyjej recepty — bo sami wiemy, jak i co czynić należy. (Uwielbiam to powiedzenie).

A jednak czy moje kierują się w stronę zachodu, — czy sąsiad nasz robi oszczędności na wychowaniu młodzieży — nie, — bo tego czynić niemożna. Niemcy raczej wolą nie płacić długów zagranicznych i nam za tranzyt też około 71 milionów byli winni, a jeszcze może i są winni, — ale młodzieży tylko dają, a nie odbierają. Czy nasz rzemieślnik będzie musiał pozostać w tyle i pójść na praktykę zagranicę?

Apeluję przeto do pp. członków Rady miasta Częstochowy, aby nad pozycją w budżecie miasta, która jest dla Szkół Dokszt. Zawodowych, godnie wystąpili w obronie praw oświatowych naszych przyszłych rzemieślników.

Proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie tych kilku słów na łamach poczytnego Pańskiego pisma, — jako głosu matki, która myśli o przyszłości swojego dziecka.

Kreślę się z wyrazami głębokiego szacunku, stała czytelniczka

Marja-Felicja Pelikanowa

Częstochowa, Woźna 2.

OFIARY:

Na akademików zaini obiadów Dr Łokreczyscy zł. 5. W. Z. zł. 3. Bezmieście zł. 2. Jędrzejowska zł. 5. Piotr Klec zł. 4.
Na Macierz Szkoła A. Kunikowska zł. 5.
Na obiad dla akademików J. K. zł. 4. Marja Klobukowska zł. 10. Halina Lesnobrańska zł. 5. Zbigniew Lesnobrański zł. 5.

ROZJASNIENIA
i przepiękny blond kolor włosów nadaje tylko ceramika rumiankowa „ORION”. 711

Z POWODU
wyjazdu sklep spożywczy — do sprzedania w dzielnicy podjagórn — skiej. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „M.L.”

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z wygodami na parterze. Wiadomość ul. Focha nr. 51. 1556

PLAC
w Olsztynie 1,600 mtr. kw., zalesiony, tani do sprzedania. Wiadomość ul. Focha nr. 74. 1553

4 LUB 3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia, ul. Pułaskiego 10.

POKÓJ
komfortowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Al. Wolności 33 m. 4

PIĘĆ POKOI
słoneczne, komfortowe, do wynajęcia od 1-go czerwca Aleja Wolności nr. 33, gospodarz. 1548

CZTERY POKOJE
z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca Kilińskiego 19

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, ul. Waszyngtona nr. 22. Dorożca wskazuje. 1508

POCENIE
642, pach i niemilą woń usuwa „DELTA”. 711

TANIO
Pulowery, modne bluzki, szkapetki — 35 gr., pończochy matowe 2 zł., berety 75 gr., rękawiczki, apaszy, pantofle, reformy 75 gr., koszulki, zakopiańskie torbiki i t. p. poleca Wytwórnia Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 2, obok Bata.

GORSCEIARKA
chrześcijańska przyjmuję zamówienia na pasy ciążowe, pooperacyjne, pasy ortopedyczne męskie, biustonosze według najnowszych modeli wykorzystując z materiałów własnymi i powierzonych „Julia”, Stradom, ul. Piastowska nr. 61. 1320

ODCISKI
i zgrubienie skóry bezpowrotnie usuwa płyn „RADIOL”. 711

DOM
w ogrodzie, bez podatków, sprzedam lub wydzierżawię. Także parcie. Lekarz — Dentysta Michał Grębnicki, II-ga Aleja nr. 24. 1461

OKAZJAI
Hotel i Kuchnia w centrum miasta do sprzedania. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Okazja”.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych — III Aleja nr. 49, przyjmuję zamówienia, udziela porad. Dla niezamężnych ustępstwa. 1278

PIĘGI
i czerwoności skóry usuwa krem „ORLANDO”.

DOMEK
tanie do sprzedania koło Jasnej Góry, mieszkanie wolne. Wiadom. ul. Ciasna nr. 9 m. 1. 1472

DOM
do sprzedania przy ulicy Ogrodowej. Wiadom. ul. N. Panny Marii 73 m. 3.

OKAZJAI
Sprzedam 2 place w Olsztynie. — Wiadomość Restauracja „Polonia”.

KOMFORTOWE MIESZKANIA 3-POKOJOWE OZAR GARAZE DO WYNAJĘCIA. UL. RACLAWICKA Nr. 24. TEL. 18.17. 1563

NIKLOWNIA
przyjmuję wszelkie przedmioty do złusowania Jedykry, ul. Ogrodowa nr. 53. 716

DO SPRZEDANIA
lub wydzierżawienia osada młynska, też przy szosie Częstochowa — Koziegłowy Wiadomość Raków, domy fabryczne urzędnicze, Sitek. 1562

PRACOWNIA MEBLI
F. Szwedziński, Częstochowa, Focha 18, posiada na składzie meble nowe i używane, wszelkiego rodzaju, również wykonuje i na zamówienie. 0651

DWA POKOJE
od 1 czerwca, trzy pokoje od zaraz, pięć od 1 lipca z kuchnią i wygodami do wynajęcia — ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dozorcy.

Szczepienie
ochronne przeciwko ospie świetej, krowianka co dziesięć dni godzinę 9-11 rano do 20-jej, starszy felczer Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18, oraz pościągami stale lekarskie węgierskie pilawki. 1545

UWAGAI
Bezpłatnie badania stan wszystkich elektrycznych radioodbiorników, na miejscu lub w naszym zakładzie. Zgłoszenia do „Elektra” A. Stankiewicz, Częstochowa, II-ga Aleja nr. 36, tel. 14-62.

Czyszczące szyb WYSTAWOWYCH
wórkowanie, odkurzenie i t. p. przeprowadza solidnie tanio „Czystość” Częstochowa, ul. N. M. Panny 52.

AGENCI
Nowość bezkonkurencyjną! Nowa metoda sprzedaży. 1000 miesięcznie. Wzory, poczenia bezpłatnie. Oferty: Warszawa wa skrytka 66. 0733

DAMSKI ROWER
rower nowy do sprzedania, ul. Narutowicza 39.

NARYBEK KARPIA
do sprzedania. — Wiesz Aleksandra, gm. Dąbów Helena Zgierska. 1505

PLAC
młode drzewka owocowe, tanio do sprzedania przy ul. Piastowskiej. Wiadomość ulica 1-go Maja nr. 27. 1511

Ospę ochronną
szczępi felczer Szubiński ul. Waszyngtona nr. 48. 15 — 18 godz. tel. 11-62.

KARALUCHY, PLUS-KWY i inne robactwo
niezawodnie łapi „MORANT”. 711

POTRZEBNY
chłopiec do praktyki — kucharz J. Sobieński, ul. Kopernika nr. 13.

DAM
utrzymanie i opiekę sierot-dziewczyny lat 12 — 14. Zgłoszenia Sklep „Gońca” pod „Sierota”.

DO SPRZEDANIA
dorożka. Wiad. Kolonia Grabowska, A. Rurajski.

DLA DZIECI
do Komunii św. piękne świece poleca Fabryka — Henryk Gosek, Aleja nr. 60.

DO SPRZEDANIA
z powodu zmiany interesu: słupy dębowe, zer dzie świerkowe na ogrodzenie, kłoki dla rzekników i kowali, dęby dla stelmachów i bednarzy. Wiadom. Dobie, ul. Zeromskiego 248.

BRZYCKA
w dobrym stanie do sprzedania, cena przystępna. Podbucze nr. 11 (za Ostatnim Groszem) u Skubaly. 1567

DO SPRZEDANIA
1 morga ziemi z zabudowaniami. Stary Lisiniec — place Łągiwki. Cena przystępna, Ignacy Goździk. 1571

DO WYNAJĘCIA
pokój z wygodami, ul. Waszyngtona 42 m. 4, II-gie piętro. 1589

BEZ
do sprzedania, ul. Dąbrowskiego nr. 21. 1517

DOM
sprzedam tanio 9 ubikacji, w tem morga ziem, ul. św. Rocha nr. 26.

KUPIĘ
dom w pobliżu Jasnej Góry w cenie od 12 do 18 tysięcy zł. za gotówkę, podziękuję wykluczenia. Wiadomość ulica 3-go Maja nr. 24 — I Frontczyk. 1586

MAGIEL
do sprzedania. Ostatni Grosz, ul. Bór nr. 29.

MAGIEL
do sprzedania, Focha 19

PIASEK
do budowy do sprzedania i sklep do odstąpienia, ul. Narutowicza 158 Bujak. 1542

PIWIARNIA
do wynajęcia, ul. Strazacka nr. 36, przy Rynku Narutowicza. 1575

PLAC
w śródmieściu z dwoma ścianami szczytowymi, z piaskiem i z drzewkami owocowymi sprzedam, ul. Dąbrowskiego nr. 23.

PLAC
do sprzedania za zł. 450 Stary Lisiniec, ul. Lwowska nr. 1, St. Korukusiński.

DWA MIESZKANIA
oddzielne do wynajęcia ul. Stawowa nr. 14. 1573

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Czarnieckiego nr. 13, Wiad. Pułaskiego 66/68.

SKLEP
spożywczy z 2-pokojowym mieszkaniem i kuchnią sprzedam z powodu zmiany interesu. — Cena przystępna. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Nr. 1583”.

POSZUKUJE
pokoiu w śródmieściu — słonecznego, z wygodami, na Lem piętrze, bez mebli, przy rodzinie. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „X.” 1566

POTRZEBNY
pokój od 1-go czerwca nieumeblowany, z wygodami, w centrum miasta przy rodzinie chrześcijańskiej. — Wiadomość apteka Z. Szostakiewicza, Nowy Rynek nr. 6, telefon 20-27. 1587

RADJO
dwulampowe z trzecią prostownicą do sprzedania. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 36 m. 14

SKLEP
pokój, kuchnia, piwnica, wygodny, nadający się do biura galanterii, przybory krawieckie i tem podobne zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość dozorcy na dół powozem, ul. 10-oj do 18-jej. Na spotyżycie, owocarnie, piwiarnie — lokal wynajęty nie zostanie.

POKÓJ
pojedynczy do wynajęcia, Dąbrowskiego nr. 21

SKLEP
spożywczy do sprzedania za 1,300 zł. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” w kiosku przy fabryce „Częstochowińska” pod „9.” 1596

SKLEP
dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu Aleja Wolności 32

Przy moim zakładzie galwanicznym uruchomienie CHROMOWNIE wg. najnowszych wynalazków techniki. Przyjmuję do chromowania wszelkie części samochodów, motocykli, rower, narzędzia leżarskie i t. p. wyroby metalowe. Również przyjmuję do niklowania i mosiężowania. Gwarantuję za trwałość. L. ZYLBERSZTAJN — Częstochowa, Krótka 19 tel. 25 - 49.

POSZUKUJE
lokalu na sklep w dobrym punkcie, Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Lokal”. 1584

PRZYSTĄPIE
do spółki solidnego interesu z kapitałem 3000 złotych, Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Współpraca”. 1521

ZA SZCZĘŚLIWE
wyswatlane na składach najszerzej dostępne po dziękowaniu dla Biura Matrymonialnego „Radość” Częstochowa, ul. Dąbrowskiego nr. 11. (—) Wroblewskie, (Adres Biuro wskazuje). 1343

SPRZEDAM
w 6-ek dziecięcy — ul. Kiedrzyńska nr. 77.

Dr. med. BIELSKI JERZY
ul. Jasnoogórska 59.

2 MORGI ZIEMI
do sprzedania przy ul. Lipowej, Wiadom. Ost. Grosz, ul. Niewielka 4 (Baradzki). 1592

WAPNO
lasowane, stare sprzedaję po niższej cenie na miejscu i z dostawą. A. Markowski, Złota 46 (Zawodzie). 1574

KONCESJONOWANY
zakład wodociagowy-kanalizacyjny wykonuje instalacje i wszelkie naprawy, po najniższych cenach. Firma istnieje od 1909 r. ul. Dąbrowskiego nr. 26 — dom własny.

WYPOŻYCZĘ
pod zabezpieczenie — 2,500 złotych, warunki: otrzymanie p.o.s.a.d.y. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Wyższe studja”.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, oraz pokój z kuchnią, z wygodami przy ul. Kawi, Wiadomość Aleja nr. 35 m. 14. 1614

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje z kuchnią nowoczesne wygodny, Le-pietro front, III-ga Aleja nr. 55 — u gospodarza.

PLACE
od 1,000 zł do sprzedania przy ul. Brzanieckiej. Wiadomość u 7-ku Kamienie 23, Hildebrand

3 MORGI ZIEMI
i dom murowany sprzedam. Gnaszyn Górny 50, Palacz. 1582

PANIETAJ
te tylko za pośrednictwem Biura Matrymonialnego najlepiej wyjdzie zamąż. „Radość” Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 11, tel. 25-62.

SPRZEDAM
gospodarstwo 7 i pół morgowe z obiektem budynkami, ogrodem liczącym około 300 sztuk drzewek z porządkami, rolniemi, z miodkarnią, wierznią, siewkarnią, z wozem i t. d. oraz z przeczotami. Cena około 1,000 zł. Gmina Rędziny w Luboju-Panieta — do sprzedania, Jan Biernacki. 1547

WOZEK
dziecięcy sprzedam. — Stradom, Łokietka 21/23

WYDZIERŻAWIĘ
2 i pół morgi gruntu uprawnego na Pszkie. Wiad. Rynek Wieluński nr. 6. Kroi. Tanie kuchnia przenośna do sprzedania. 1564

ZAGINAŁ
pies wyżeł, maści jasno brązowej, kudłaty, wabi się „Wierny”. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. I Maja nr. 21, Zgierski. 1506

INDYCZKE
i 13 młodych indyczek, dobry gatunek — sprzedam, Ciasze, ul. Szewczykowska nr. 4. 1603

ZAPEWNIONY BYT
4 panie zostaną zaraz przyjęte do pracy w zakładzie handlowym. Wygodna dobra prezencja Zgłaszać się z dowodami 18 maja (poniedziałek) od godziny 10 — 13 ul. III Aleja nr. 53 m. 4.

DO SPRZEDANIA
dom I-piętrowy, nadający się na sklep. Ostatni Grosz, ul. Szczytowa 18.

Z DNIEŃ 17 MAJA BR.
został otwarty pensjonat „Nalecz” w Zarkach. — Na miejscu tenis, kąpiele, plaża. 1515

2 MAGLE
sprzedam, ul. Kiedrzyńska nr. 62, Grzeszczek

DO WYNAJĘCIA
tanie 4 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. Waszyngtona nr. 42. 1610

DO WYNAJĘCIA
sklep pusty w dobrym punkcie z powodu choroby, oraz urządzenie sklepowe sprzedam — ul. Narutowicza nr. 31.

Pol-ej komunii św.
Dzieci niech śpiewa, by wykonać swe zadanie pamiętkowe tylko w CHRZESCIJANSKIM

zakładzie: Art. — Fotograf. ZGORECKIEGO — II Aleja nr. 29. 1572

PANIENKA
zamierzająca w handlu poszukuje praktyki w wędliniarni lub innym sklepie. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Praktyka”. 1602

POTRZEBNY
uczeń na praktykę do wędliniarni, ul. św. Barbary nr. 6. 1601

SKLEP
tytoniowy do sprzedania w śródmieściu. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „A. W.” 1611

SŁUŻĄCA
potrzebna, ul. Jasnoogórska nr. 108 m. 9, II piętro (obok parku). 1605

SPRZEDAM
kredens, spiżniak, garderoby, szafy, łóżka, stoły nowe i używane — ceny przystępne, przyjmuję zamówienia, ul. Ogrodowa nr. 39, w podwórzu, St. Witkowski. 1613

PLACE
ładnie położone tanio sprzedam. Lisiniec, ul. Lwowska nr. 28/34 — Sosnowska. 1526

ŁOŻKA,
stoły rozsuwane, otomany, maszynę sprzedam, tania, Wally Dwernickiego nr. 49 m. 1. 1634

DLA KUPCOW
i PRZEDSIĘBIORSTW: były buchalter skarbowy prowadzi uproszczone księgi buchalterii, według wymagań Kodeksu handlowego. Zgłoszenia ul. Krótka 18 m. 3, w Częstochowie. 1630

DO SPRZEDANIA
w wielkim wyborze domy, place, gospodarstwo ziemna na morgi, sklepy, piwiarnie, restauracje — ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4

SPRZEDAM
domek 4 ubikacji i sklep ogródek owocowy, ul. Ciasna nr. 17. 1600

HANDEL WIN I WÓDEK
sprzedam zaraz korzystnie z towarem, urządzeniem, lokalem w dobrym punkcie. Oferty Sklep „Gońca” pod „Dobry interes”. 1527

SPRZEDAM
bryczkę w dobrym stanie za 200 złotych, Ciasze — skład wódek.

DO SPRZEDANIA
jednodzienny, dobrze prosperujący, tanio sprzedam — ul. Narutowicza nr. 31.

HANDEL WIN I WÓDEK
sprzedam lub przyjmę współnika (współkierownika). ul. 3-go Maja 12 m. 4.

KAMIENCE
nowe, komfortowe, do chodowe, domki z ogrodami, wille, majatki, ziemie, restauracje, piwiarnie, sklepy, place w wielkich wyborach. Stawiszcz, „Renoma”, Aleja nr. 21.

MASZYNE
damska Singera sprzedam za 40 zł. Zawodzie, Podwójna 1, Mazurek.

MYLN
sprzedam lub zamienię na dom. Oferty Sklep „Gońca” pod „Mlyn”.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Olsztyńska nr. 64.

2 LUB 3 POKOJE Z KUCHNIĄ
frontowe, z wygodami, ciepłe, słoneczne, do wynajęcia. Okolica dworca kolejowego, ul. Przemysłowa 13/15, godz. od 11-jej do 2-giej.

DOM
murowany, ziemie na place obok dworu sprzedam Górna Liszka, sklep

PRZYJMĘ
do sprzedaży domy, place, gospodarstwa, ulica N. Panny nr. 24, Herbaciarnia — Bożyk.

RADIO
3-lampowe sprzedam — ul. Olsztyńska nr. 124.

POTRZEBNI
agenci na okręg częstochowski do sprzedaży wyrobów cukrowniczych Zgłoszenia Aleja nr. 16, Zukiernia. 1616

SKLEP
spożywczy dobrze prosperujący z powodu drugiego interesu sprzedam ul. Bór nr. 9. 1631

SPRZEDAM
lub zamienię dom w okolicy Jasnej Góry z wolnym sklepem i lokalem, ul. 3 Maja 12 m. 4.

SPRZEDAM
karuzelę, ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4. 1530

SPRZEDAM
sklep ze szklami w do-brym punkcie, ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4. 1531

SPRZEDAM
niedrogi maszynę Singera, Aleja Kościuszki nr. 25, dozorca wskazuje.

SPRZEDAM
tanie maszynę Singera, szafki nożne, szafę, zegar stojący i drobniaki, Aleja Wolności 47 m. 10.

SYPIALNIA
mahoniowa, szafy, łóżka stoły, kredensy sprzedaję stolarz, ul. Narutowicza nr. 3. 1617

SYPIALNIA
pokój — luksus, uzupełnię nowy, tanio sprzedam, ul. Narutowicza 71 m. 16

OSPE
świeża krowianka szczerp felczer Wacław Micho, III-cia Aleja nr. 49, od 12 — 15 i od 18 — 20

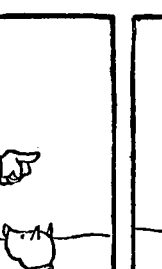
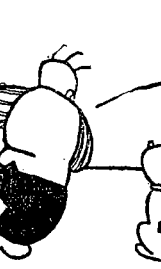
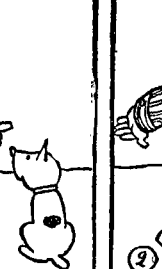
Kronika sportowa
BRYGADA—CZESTOCHÓWKA. Dziś, w niedzielę, o godz. 4.45 po poł. na boisku Kat. Stow. M. (III Aleja 64) odbędzie się interesująca zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „A” między: Brygada — Częstochówka. Mecz budzi ogromne zainteresowanie wśród sportowców, gdyż obie drużyny znajdują się w szczytu formy, i po ostatnich zwycięstwach dążyć będą do zawansowania na lidera tabeli. To też należy się spodziewać gry ładnej i ciekawej.

Wycieczka łokarska „Victorii”. Dziś, w niedzielę, sekcja łokarska KOS „Victoria” urządza wycieczkę do Myszkowa. Zbiórka zawodników na placu Pierackiego. Odjazd o godz. 7 min. 30 rano.

Tennis. Z dniem 15 maja na kortach tenisowych KOS „Victoria” urządzą trener, w celu nauczania gry dla początkujących.

Skra — Victoria. Dziś, w niedzielę, na boisku Stow. im. Marsz. Piłsudskiego o g. 14 m. 30 odbędzie się mecz piłki nożnej Victoria II — Częstochówka II — o mistrzostwo. Następnie o mistrz. kl. „A” pomiędzy: Skra — Victoria. Mecz ten budzi bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż Skra dążyć będzie do zdobycia dalszych punktów, aby zostać mistrzem Częstochowy, a Victoria pragnie za wszelką cenę poprawić swą lokatę w tabeli.

Sekcja lekkoatletyczna „Viciotril”. — W KOS „Victoria” została powołana do życia sekcja lekkoatletyczna, której treningi odbywają się na boisku przy ul. Pułaskiego nr. 2 w środy i piątki w godz. od 17—18 ej.



(—) Zabila go radość spowodu zwycięstwa. Pracujący w Krakowie, w zawodzie kamieniarskim ohywatel włoski, Francesco Juliani, liczący 59 lat, tak przeżył się wiadomością o zwycięstwie wojsk włoskich w Abisynji, że z radoсного wzruszenia dostał ataku sercowego i zmarł.

osiadł na piasku pod Karwią.
Z Helu donoszą: Statek szwedzki „Lovist” naskutek mgły najechał na brzeg polski pod Karwią i znajduje się w odległości 30 mtr. od brzegu z 17 ludźmi za-

Chroniczne zaparcie usuwają zioła

CHOLEKINAZA No 3 H. Niemojewskiego

Związek Legionistów w Łodzi stwierdza, iż obchód 1 maja miał charakter antypaństwowy i że na ulicach publicznie występowały obce agendury.

Związek Legjoniistów Polskich, oddział w Łodzi, rozesłał do prasy poniższy komunikat:

„Obywateli!

„Rok rocznie Świat Robotniczy organizuje pochody dla zamianifestowania swych uczuć i dążeń”.

„Nie kwestionując w niczem praw robotniczych do masowych wystąpień w dniu „święta robotniczego”, jak również partii do organizowania się, musimy jednak stwierdzić, że tegoroczne wystąpienie nie daleko odbiegało od dotychczasowej tradycji i przejawiało charakter wybitnie antypaństwowy”.

"W pochodzie, obok sztandarów organizacji starych i zasłużonych w walce o słuszne prawa robotnicze, znalazły się białe transparenty z podobiznami jawnych wrogów Polski i z napisami hańbiącymi honor Narodu i Państwa".

„Związek Legionistów Polskich, w imię zasady niemieszania się wrogów Polski do naszych spraw społecznych, nie może przejść do porządku dziennego nad tem, aby w dniu „święta robotniczego” na ulicach Łodzi występowały publicznie obce

"Bezoznalność tych agentur doszła do tego stopnia, że jawnie hańbiono imię Polki i jej najbardziej zasłużonych synów". Tego rodzaju wystąpienia publiczne są policzkiem wymierzonym tym wszystkim, którzy krew swoją przelewali za Wolność Polski i prawa Ludu".

„Wzywamy robotnicze partie polityczne i organizacje zawodowe, pracujące pod polskimi szyldami, do otrąśnięcia się pod wpływów jawnych wrogów Polski, stojących na żołdzie państw obcych”. „Ciepłowość polskiego Ludu jest wielka, lecz w razie poważnych wystąpień obcych agentur może się łatwo wyczerpać.”

Związek Legionistów Polskich
w Łodzi".

„Orędownik”, zamieszczając powyższy komunikat, dodaje od siebie uwagi następujące:

„Komunikat związku Legionistów Pol-
skich chętnie zamieściliśmy. Daje on bo-
wiem obiektywne świadectwo tej praw-
dzie i temu stanowisku, jakie zajął w
sprawie majufesowych wystąpień Oboz
Narodowy.

Zachodzi tu jednak ta różnica, że my ze

łogi pod dowództwem kpt. Axela Wim-
borge

Statek wezwał pomocy holowników z Gdyni i Gdańska.

Na brzegu gromadzą się tłumy miesz-
kańców.

Przyczyną awarii była niesłuchanie
gęsta mgła.

Kpt. Wimberg oświadczył, że sądził, iż mija już przylądek rozewski i wziął kurs na południowy-wschód.

Do Karwi przybył z Gdyni honorowy konsul szwedzki p. Napoleon Korzon. Przybył również holownik „Ursus”. Statek płynął z portu Oskarshamn w Szwecji do Gdyni po węgiel.

Katolicko-narodowy krakowski „Głos Narodu“ widzi wzrost u nas nastrojów lewicowych.

"Nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że idzie na Polskę powrotna fala socjalizmu. I będzie się wznosił w górę przez ją, niż cisza! Działają tu na psychikę zbiorową zwycięstwa socjalizmu i komunizmu we Francji i w Hiszpanji. I siła, która te zwycięstwa oznaczają, rzuca pewnego rodzaju „uroki” na ludzi nie posiadających własnego przekonania. Kszuca go, tak na niektóre ugrupowania opozycji, jak i „sanacji”; my ślimy o lewym skrzydle Stronnictwa ludowego, jeśli chodzi o opozycję, — i o ruchliwej dziś „lewicy sanacyjnej”, której codziennym organem jest „Kurier Poranny”!

Otóż nie sądzimy, by formowały obecnie — obóz polityczny dawnej „sanacji” mógł wytrzymać działanie tego „uroku”. Pęknie pod naporem socjalizmu. Część odpłynie pod czerwone sztandary — część zaś zostanie „na lodzie”!

W tych warunkach wydaje się nam, naka-
zem chwili formowanie antysojałistyczne
go frontu. Właściwie źle się wyraziłem.
Nie powinien to być „front” o negatywnem
nastawieniu. Negacja nie wystarczy. Powi-
nien to być „front” stworzony na podsta-
wie pozytywnego programu, któryby odpo-
wiała i potrzebom państwa i potrzebom
szerokich warstw”.

Program ten winien skupić „elementy umiarkowane, katolickie, narodowe, ale prawdziwie społeczne“.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił o-
pracowane przez ekspertów dane statys-
tyczne o działaniu sankcji na zewnętrz-
ny handel Włoch. Według tych danych,
wzrósł z Włoch w styczniu 1936 r. zmie-
nił się do sumy 9,97 milionów dolarów
w złocie, wobec 9,2 milionów dol. w
styczniu 1935 r. Mniej więcej w tym sa-
mym stopniu zmniejszył się wóz do
Włoch i włoskich kolonii, który w stycz-
niu 1936 r. wynosił 14,81 milionów dol.
w złocie, wobec 25,18 milionów dol. w
styczniu 1935 r. Dane te dotyczą 52-ch
państw, do których w warunkach nor-
malnych wywozi się 95 proc. eksportu
włoskiego, a z których to państw przy-
wozi się 98 proc. całego importu Włoch.

Włutym nacisk sankcyj na Włochy był jeszcze silniejszy, a w marcu wywóz z Włoch zmniejszył się do 1/6 wywozu zeszłorocznego, wwóz zaś do połowy.

W obecnej dobie letniej częstych burz przydać się może wiadomość, jak pomóc porażonemu przez piorun. Tyle pokutuje u nas, zwłaszcza wśród ludu biednych sposobów pomocy, że należy jaknajśrezej uświadomić wszystkich o ratownictwie, o pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Porażenie piorunem powstaje wskutek wyładowania elektryczności z chmur. — Piorun wywołuje stłucznicę, oparzenia, szczególniej w miejscach, gdzie były części metalowe ubrania: guziki, meda-
liki, łańcuszki, które topi; pozatem po-
wołuje ogłuszenie, nieprzytomność, om-
dlenie i porażenie ogólne.

Nie wolno porażonego zakopywać w ziemię — ale skoro nie oddycha, robić sztuczne oddychanie; gdy leży w omdleniu, dawać środki trzeźwiące, spryskać twarz wodą, do wachania dawać sole trzeźwiące, amoniak, eter. Oparzenia opatrzyć olejem lnianym z wodą wapniową.

(—) **Zalesienie Helu.** Leżące odłogiem orzezi polskiego morza, wzdłuż reprezentacyjnej autostrady nadmorskiej, na odcinku od Jastrzębiej Góry aż do Hallerowa została

Dotychczas zasadzono już kilkadziesiąt tysięcy drzewek, a w ciągu następnych 3

A black and white illustration of a man in a long robe sitting on a rocky outcrop, surrounded by papers and books. He is looking down at a book in his hands. The background shows stylized trees and a cloudy sky.

Ten, który zaulał Ldze Narodów... (Morning Post).
Negus na gruzach swego państwa, z którego pozostały mu tylko czece uchwały Ligi Narodów

(—) Banknoty w kanale. Z Warszawy donoszą: U Elki Wajman, właścicielki ma-
gazynu okryć damskich przy ul. Miodowej
nr. 7 pracowała od niedawna służąca Ro-
ża Brąjstych, którą podejrzewano o sy-
stematyczne pobieranie pieniędzy z kas-
ki domowej, prawdopodobnie podobnym
kluczykiem. Przed 2-mi dniami w tak za-
gadkowy sposób zginęło w domu z kasetki
500 zł, onegdaj znowu skradziony został
nowy banknot 500-złotowy. Nie ulegało
wątpliwości, że kradnie służąca. Gdy na-
nią energicznie natarto i zagrożono spro-
wadzeniem policji, Brąjstych zamknęła
się w ubikacji i skradzione banknoty zmy-
ła wodą do kanalu. Ponieważ policja
stwierdziła, że B. miała takie same przygo-
dy u Arona Kałuszynera (Gęsia 4) — ar-
restowano ją do dyspozycji sędziego śled-
czego.

Kolejarze w spółce z przemysłnikami.

Z Warszawy donoszą: Po dłuższych obserwacjach straży granicznej, zlikwidowano w ostatnich dniach rogałęzioną aferę przemytu imitacyj futer. pochodzenia niemieckiego.

Uwagę straży gran. zwróciło, iż kilku funkcjonariuszów kolejowych nadaje z pogranicza polsko-niemieckiego przesyłki, zawierające futra, przeznaczone do Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych większych miast kraju.

Postanowiono zbadać zawartość tych przesyłek i na skutek obserwacji transportu futer, który szedł przez Radom do Warszawy, ustalono, iż zawiera on skórkę krowięcą, farbowaną na kolor skórek szlachetnych. Nadawca transportu okazał się osobą fikcyjną i ujawniono, iż „centrala przemysłowa” mieściła się w Sosnowcu p. f. „J. Książkiewicz”, której właścicielami są: Szloma Szapiro i Nuchin Czarnocha. Przemysłnicy weszli w porozumienie z nieszczęsnymi kolejarzami i ci pomagali im ekspedycja przemytu. M. in. nadawcą przemytu był pracownik P. K. P. Jakób Wójcik, zamieszkały pod Sosnowcem.

Z nakazu władz prokuratorskich prze prowadzono rewizję zarówno w Sosnowcu, jak i w składach futer w różnych miastach. Przyczem znaleziono duże trans porty przemycanych skór, wartości 250.000 zł. Przywódcę szajki przemyt niczej, Szłomę Szapiro osadzono w wię zieniu. Poza tem postawiono w stan o skarżenia jeszcze 8 osób.

(→) **Ruch pasażerski morski w kwietniu**
r. b. W ciągu kwietnia r. b. ogólny ruch pasażerski przez port gdyniński wyniósł 1636 pasażerów, z czego przyjechało 193 pasażerów, a wyjechało 1443. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Brazylią — 814 osób, między Gdynią a Anglią — 473 osoby, oraz między Gdynią a Francją — 244 osoby. W porównaniu do marca ruch pasażerski wzrósł o 249 osób.

KAFLE białe i kolorowe pierw
szorzędnych fabryk i na
wielkim wyborze po cenach fabrycznych i na
dogodnych warunkach można utrzymać w biu-
rze KAFLE CZESTOCHOWA. ALEJA 28 (2-gie
podwórze), TELEFON 14-55. Oferty na żądanie.

Dr. M. ROZEN **CHOROBY**
SKÓRNE I WENERYCZNE
III Aleja 46 i p. front, (róg Dąbrowskiego)
Przyjmuje od godziny 8-oj do 12-oj i od 2-oj do 8-oj.

ŁODOWNIE POKOJOWE
wykwintne, z izolacją korkową oraz
DRZEWO budowlane, stolarskie i heblowane
poleca po **ś. niskich cenach**
Przemysł Drzewny „ARBOR“
wł. B-ois FAKTOR
Narutowicza Nr. 83. Telefon Nr. 24 - 14.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

HUMOR I SATYRA.

W teatrze.

— Dyrektorze, nie mogę przecież wystąpić w tym niedzielnym kostiumie w roli króla.
— Eh, kłopot! Wtórni pan do swego monologu uwage, że poddani zalegają z podatkami.
Sublokator.
— Miałem straszną awanturę z moim gospodarzem.
— Słyszałem, że mieszkasz u bardzo kulturalnych ludzi.
— Tak. Ale nie są jednak na tyle kulturalni, aby drugi rok czekać na komorne.
Niewinność.
— Nie pozwolę się pociągać, depki nie będziemy oficjalnie zaręczeni.
— Czy naprawdę tego wymagasz?
— Zawsze tak dotychczas czyniłam.
Wszystko ma swoje granice.
— A więc zerwałaś ze swym narzeczoną?
— Tak. Stał się ostatnio nieznosny: krytykował moje suknie i kapelusze, spóźniał się na spotkania, tyranożył mnie... A kiedy wreszcie

ożenił się z inną, postanowiłam zerwać nasze zaręczyny!...

Oburzenie.

Sędzia: — Świadek poznaje w oskarżonym wlamywacza, który go okradł.
Oskarżony (oburzony): — To niemożliwe, panie sędzio. On mnie nie widział, bo ze strachu leżał przez cały czas pod łóżkiem.

Służąca.

Pani do służącej: — Ile razy mam ci mówić, abyś wstawała wcześniej, i abyś dawała panu punktualnie śniadanie?
Służąca: — Jeszcze piętnaście razy, proszę pani. Dziś jest piętnaście, a ja już odchodzę pierwszego.

Nowe prawo.

— Jak się mówi: „straż ogniowa”, czy „straż pożarna”?
— Jeżeli jedzie do ognia, to ogniowa, jeżeli do pożaru — to pożarna.

Ostatnia wola.

Stary Abram na łożu śmierci zwraca się do otaczających go synów, udzielając im ostatnich

rad i ostrzeżeń:
— Synowie moi — mówi — pamiętajcie nie grać nigdy w karty; karty prowadzą ludzi do zguby. Przysięgamie mu, że nigdy nie weźmiecie kart do rąk... Przysięgamie.
Synowie wzruszeni uroczystością chwili, przysięgają jednogłośnie.
— Gdybyście jednak mieli grać kiedykolwiek — dodaje umierający — pamiętajcie trzymać zawsze bank.
Gust.
— Czy pania to nie żartuje, że ją kocham?
— O nie! Ja zawsze wiedziałam, że pan ma dobry gust!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

1215 Audycja poranna, 1030 Trs. nabożeństwa 1215 Oratorium „Syn marnotrawny” Opieńskiego 1310 Fragment z komedii Zabłockiego „Sarmatyzm”. 1330 Koncert kapeli ludowej, 1400 „Himera z Notre Dame”. 1420 Hiszpańskie nastroje (muzyka). 1500 Godzina rolnika. 1600 Chwilka

pytań. 1615 Muzyka, 1740 Migawka regionalna „Pierwszy szofer lwowski”. 1800 Recital skrzypcowy. 1830 Śmierć papieża słuchowsko. 2000 Koncert orkiestry Marynarki Wiennej. 2048 Odczytanie piosenki „Wzłaz Pilsudskiego”. 2110 M. weśeso! lwowski! fali. 2155 Fragment dorocznego marszu Sulewów — Belweder.

PONIEDZIAŁEK, 18 MAJA.

630 Audycja poranna. 1215 Piętnaście okn. powych — pogadanka. 1225 Koncert południowy 1600 Złotka języka mieckiego. 1615 Trio salonowe P. R. 1545 „Wytzykając” — skecz. 1700 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka. 1715 Minuta poezji. 1720 Recital Marii Rońskiej. 1750 „Ażbela”, pogadanka. 1800 Sonata na skrzypce i fortepian J. Wertheima. 1830 Listy od dzieci. 1933 Wiadomości sportowe 2000 Audycja żołnierska. 2030 Piosenki łowczy. 2100 Audycja „Wzłaz Pilsudskiego”. 2110 Muzyka lekka. 2130 „Himera z Notre Dame”. 2140 Koncert literacki. 2200 Koncert poświęcony twórczości Emila Młynarskiego. 2305 Muzyka.

LOGO - ARYTMOGRAF Nr. 512

W podaną figurę na miejsce cyfr wstawić 38 liter według podanego klucza. Litery w rzedach pionowych dadzą aktualne rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	9	11	13	9		
1	3	4	14	15	5	12	9	16
			6	16	6	18	4	
			8	3	13	16	19	

Klucz: 1) 7 6 — „Tak” w iez. obcym. 2) 5 4 3 11 — Drobna moneta portug. brazylijska. 3) 14 6 5 9 — U staroż. Rzymian dusze zmarłych. 4) 1 5 2 8 4 — Miasto w Birnie Dolnej (Indie brytyjskiej). 5) 10 19 11 16 3 — Inaczej szczytu. 6) 1 5 12 17 18 12 6 — Nitka z włókien roślinnych lub zwierzęcych, używ. do wyrobu tkanin. 7) 1 5 2 1 8 3 18 6 — Wulkaniczna wyspa na morzu Tyrreńskim w prow. neapolitańskiej (Włochy).

Rozwiązanie Logo-arytmografu Nr. 512 nadsyłać należy do dnia 20 b. m., przyczem uprzednie prośmy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć również zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 512

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr. 511.

„Rozrywki umysłowe”.

Zóraw, Sroka, Orzeł, Struś, Szczygieł, Skowronek, Jaskółka, Piskanka, Kazan, Remiz, Czyż, Łyska, Gołąb, Wrona, Kawa, Pokrzewka, Trzcin. Rozwiązania łamigłówek nr. 511 nadesłało 23 osób.

Nagrody droga losowania otrzymała pp.: I — Władysław Malecki, Mokra 2. II — Maksymilian Lang, Mickiewicza 28. III — Zofia Przybyłko Ost. Górz.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 512) celem odbioru nagród.

NARZUTKA.

1. Narzutka z czysto welnianego cloque w kołorze beż, luźna, obramowana ozdobnym ściągłem z grubej włóczki. Pod nią sukienka z brązowej krepy. 2. Płaszcz z niebieskiego bouclé, u dołu kłozowy, kołnier z szerokiemi spiczastymi reversami i szeroki pasek naszywany czarnym szustkiem. 3. Do spodni szkokowej w zielono - brązową kratę nadaje się narzutka z zielonego szetlandu, z karzełkiem, wykładanym kołnierzem, zapinana na dwa wielkie guziki, luźna z głębokimi fałdami na plecach.

SPORTOWO I SKROMNIE.

1. Zielona sztuczna krepa w białe satynowe paski. Na karzełku, pod którym materiał namaszczone, pasek idą w poprzek. Kołnierzyk, pasek i mankiety z białej satyny. 2. Oto młodociana suknienka z kolorowego, welnianego muslinu w stylu wielkim (Diradi). Czworokątny karzełek, przy wycięciu wykonany koronką, nakładane kiesze

nie. Bolero z niebieskiej wełny z krótkimi rękawami. 3. Sportowa sukienka z jersey terrakotta. Góra z przodu na guziki, kieszonki krótkie rękawy i wadka na ramionach. W wycięciu biało - niebieski szal w groszki. 4. Czarna sukienka popołudniowa z krepeszy przybrana plisowaną. Plisowanie przy wycięciu kwadratowym, plisowane hulaście rękawki i baskinka. Szeroki pasek z oliwkowego aksamitu.

MONIKA SZRENIAWA.

13)

Łączyńscy

POWIEŚĆ

Znał wszystkie miejscowe spelunki, a stali bywalcy też znali wysokiego, milczącego legioniste, który dużo pił i zawsze dobrze płać, jakby poza żołdem miał jeszcze inne dochody.

Nieraz w ciągu jednego wieczoru zostawał w dusznych knajpach cały swój zółd.

Wszystkie dziewczęta się w nim kochały, pociągala je jego ponura uroda, obojętność, z jaką zdawał się ich wcale nie dostrzegać, a jeżeli nawet pięścił je po pijanemu, to robił wtedy wrażenie, jakby myślał o czymś zupełnie innym.

Constance, ulubienica publiczności, tancerka z kabaretu, gdzie Tallini był stałym gościem, zachwycała się nim. Po niedługim czasie stało się publicznym tajemnicą, że ponury żołnierz Legii i piękna tancerka są ze sobą bardzo blisko.

Tallini wolno wszedł do kabaretu. Constance tańczyła na scenie. Było to na początku ich znajomości. Siadł przy stoliku.

Występ się skończył. Francuska zbiegła ze sceny i doszła do jego stolika. Usiadła przy nim. Objęła go rękami za szyję.

— Jak ja się cieszę, że przyszedłeś, mon cher.

Nalał jej wina. Zaczęła pić. W pewnej chwili odstawiała szklankę. Jej dziewczyna jeszcze, jasna twarzyczka spowzinała, spoglądała na niego dużymi, szaremi oczami.

— Powiedz mi, mon cher, skąd ty jesteś?

— Z Neapolu. Wiesz, gdzie to jest?

— Tak — skinęła głową. — A co przedtem robiłeś, zanim przyszedłeś do Legii?

Zachmurzył się jeszcze bardziej. — To nic nie znaczny, ma belle. O to nie pytaj. Jak masz na imię?

— Constance — odpowiedziała smutnym, dziecięcym głosem, który w Tallini obudził jakieś ukryte na dnie serca wspomnienia.

Ścisnął ją za rękę. Uczuła ból, ale nie krzyknęła.

— Jak?

— Constance — powtórzyła spokojnie. — Czy cię to dziwi?

Opanował się, puścił jej rękę i odparł po chwili spokojnie.

— Nie, nie.

Od tego czasu upłynęło kilka miesięcy.

Oddział Legii Cudzoziemskiej otrzymał rozkaz wymarszu.

Poraz ostatni bawili się dziś żołnierze w popularnym kabarecie.

Tallini siedział przy swoim stoliku w rogu sali. Twarz jego była, jak zawsze, spokojna i ponura.

Obok niego siedziała smutna Constance. Podniosła na niego swoje jasne, duże oczy.

— Ale wrócisz do mnie, mon cher...?

— Nie wiem, czy wogóle z tej wyprawy wrócę.

— Och, nie mów tak. Ja cię bardzo kocham, mon cher. Vraiment.

Zatrzymał jej drobną rączkę w swojej dłoni. Ścisnął ją i kiwnął na kieszienki i wyjął stamtąd nieduże, skórzane pudełko.

Wcisnął jej w rękę.

Spojrzała zdziwiona.

— Co to?

— Otwórz.

Otworzyła, w pudełku błyszczał pierścionek i złota bransoletka.

— To dla mnie?

— Tak — skinął głową.

— Skąd to masz?

— Kupiłem. Wzruszył ramionami.

— Kupiłem.

Odgarneła wtył jasne, popielato-blond włosy i spytała.

— To złote? I kamienie prawdziwe?

— Tak.

— Wydałeś na to wszystkie swoje pieniądze?

Uśmiechnął się. Prezenty dla Constance kosztowały dużo więcej, niż wynosiła roczna pensja legionisty.

— To już nie masz pieniędzy.

— Mam jeszcze... trochę.

Pocałowała go mocno w usta.

— Merci bien, mon cher. Bardzo ci jestem wdzięczna, ale jak można tyle wydawać. Zato dzisiaj ja płacę za kolację. Schowaj swoje pieniądze, przydadzą ci się jeszcze.

Zatrzymał ją za rękę.

— Nie, Constance. Ile razy jestem z damami, to zawsze ja płacę za kolację.

— Ale przecież masz już bardzo mało pieniędzy. A do wypłaty jeszcze daleko. Pokaż, ile masz.

Uśmiechnął się lekko. Poblazliwie pogladził jej rękę.

— Starczy jeszcze na jedną kolację, ma belle.

— Pokaż — upierała się.

Wyciągnął z kieszeni zwitek banknotów i położył na stole. Było tam kilkanaście tysięcy franków.

Jasne, dobre oczy Constance rozszerzyły się zdziwieniem.

Tallini urosł w jej pojęciu na zaczarowanego księcia z bajki.

— Skąd masz tyle?

— To mniejsza, ma petite. Ale mogę cię zapewnić, że to moja własność.

Constance patrzyła na niego długo, potem rzekła.

— Ja wiem, że ty nie jesteś zwykłym żołnierzem. Kapitan to samo mówić. Ciężka tylko jestem, kim ty jesteś naprawdę.

— Reczę, że to nic interesującego, ma belle.

Ruchem ręki rozdzielił pieniądze na dwie części, jedną schował do kieszeni, a resztę włożył do skózanego pudełka, z którego Constance wyjęła klejnoty.

— Schowaj te! Constance.

Potrząsnęła głową.

— Nie powinnam tego przyjąć.

— Zapewniam cię, ma belle, że możesz. Kupisz sobie za to ładną sukienkę. Rozebrała się.

— Za to można kupić dużo, dużo sukien. Jeżeli mi to naprawdę darujesz, to wiesz, co zrobisz? Pojadę do Paryża.

Tak marzyłam, żeby tam wrócić! I bede tam tylko dzięki tobie. Dziękuję ci, mon cher. Ty jesteś bardzo dobry.

Kiedy odchodził, zarzuciła mu rękę na szyję i przywarła wargami do jego ust. Po bladej, dziecięcej twarzy plynęły łzy i mieszały się z pudrem. Głosem, przerywanym łkaniem, szepnęła.

— Naprawdę jesteś często w Paryżu, bo ja już teraz wiem, że ty jesteś wielkim pan. Jak tam będziesz, nie zapomnij o mnie, odwiedź mnie.

— Dobrze... Constance.

Zatrzymał jej rękę w swojej, ukłonił się, z szacunkiem pocałował, nisko się schylając, jak prawdziwy wielki pan, że gnający dame.

Młodziutka, w głąb Marokko rzucona Constance długo jeszcze stała na środku kabaretu, nie zważając, że ludzie ją potrącali i pełnemi łzami oczyma patrzyła za odchodzącym Tallinim.

Kiedy zniknął jej z oczu, ciężko westchnęła i wolno poszła za kulisy, gdzie już niecierpliwie na nią czekali.

Publiczność domagała się tańca.

VII.

Zamknięty w niedużym, ale silnie obwarowanym forcie już drugi tydzień wytrzymywał oblężenie silny oddział krajowców, którzy, napadnięci niespodziewanie na załogę, wyrzucili ją w pień i zajęli twierdzę.

Legionści, przybiegli z pomocą zdziłkowemu żołnierzom, tracili nadzieję, że zmuszą wreszcie do poddania oblężonych, bo krajowcy bronili się zawzięcie, po bohatersku, choć dokuczało im pragnienie, głód i brak prochu.